



Stowarzyszenie Producentów
i Importerów **Urządzeń Grzewczych**

Podsumowanie trendów rynku budowlanego i instalacyjno-grzewczego

w I kwartale 2017 roku.

Po dobrym czwartym kwartał 2016 roku jak i całym roku 2016, także pierwszy kwartał 2017 był kontynuacją dobrego trendu w branży instalacyjno-grzewczej. Według ocen praktycznie wszystkich opinii które do nas dotarły na temat rozwoju tego rynku, nastąpiły wzrosty rynku, zarówno ilościowe, jak także wartościowe czasami nawet na wysokim, oceniane jak zwykle różnie. Ogólnie panował optymizm praktycznie u wszystkich respondentów. Na bardzo dobre wyniki branży w I kwartale 2017 roku należy jednak patrzeć przez pryzmat tendencji dobrych wyników budownictwa mieszkaniowego w poprzednich kilkunastu miesiącach, pomimo spadków w segmencie budownictwa inwestycyjno-komercyjnym. Także wyjątkowo łagodna zima, z niewielkimi okresowymi mrozami i opadami śniegu przyczyniła się do tego, że prace w budownictwie mieszkaniowym nie uległy wyhamowaniu do zwykłego dla tego okresu poziomu. Rozkład sprzedaży, zarówno wśród producentów, jak i wśród dystrybutorów był nierówny w ciągu trzech miesięcy kwartału, co miało pewien wpływ na występujące rozbieżności co do oceny wyników osiągniętych w I kwartale 2017 roku. W tym okresie na wyniki sprzedaży producentów miały wpływ zamagazynowania dystrybutorów powodowane zwyczajowa w pierwszym kwartale podwyżką cen urządzeń oraz w całym 2016 roku. Oczywiście miało to wpływ na poziom sprzedaży w innych miesiącach, gdy towar był sprzedawany z magazynów hurtowników dalej do instalatorów i odbiorców końcowych.

Ogólna sytuacja gospodarcza

W marcu 2017 odnotowano 11,1% wzrost produkcji sprzedanej przemysłu w Polsce. Po wyeliminowaniu czynników o charakterze sezonowym produkcja sprzedana przemysłu w Polsce była wyższa o 8,1% porównaniu do marca 2016 roku. W pierwszym kwartale 2017 roku jako całości, osiągnięty wynik jest także lepszy niż w pierwszym kwartale 2016 roku. Lepiej jak w poprzednim kwartale wygląda sprawa z wynikami w branży budowlano - montażowej. W pierwszym kwartale 2017 roku odnotowano tutaj wzrost o 3,9% w stosunku do I kwartału 2016 roku, kiedy odnotowano spadek na poziomie 13,3%. Wzrosty w branży budowlano-montażowej można tłumaczyć uruchomieniem szeregu inwestycji infrastrukturalnych w IV kwartale 2016 roku, oraz sprzyjającymi warunkami pogodowymi. W samym marcu br. wzrost w produkcji budowlano-montażowej wyniósł 10,2% w porównaniu do marca 2016 roku.

W stosunku do marca ub. roku wzrosty produkcji odnotowano we wszystkich działach budownictwa, przy czym w podmiotach, których podstawowym rodzajem działalności jest wykonywanie obiektów inżynierii lądowej i wodnej – o 14,3%, w jednostkach w zajmujących się głównie robotami budowlanymi specjalistycznymi – o 18,3%, a w specjalizujących się we wznoszeniu budynków – o 18,6%.

Uzupełniając ogólne statystyki makroekonomiczne, należy dodać, że ceny produkcji budowlano – montażowej w I kwartale 2017 roku wzrosły o 0,3% w porównaniu do I kwartału 2016 kiedy odnotowano spadek o 0,7% roku.

Dane płynące z gospodarki wskazują, że mocno ruszył jeden z dwóch czynników napędzających nasz wzrost gospodarczy, czyli konsumpcja. Rosnące płace, znaczne transfery socjalne przykładowo z programu Rodzina 500+ oznaczają, że Polacy mają coraz większą siła nabywczą dopóki nie zje jej wzrastająca od początku 2017 roku inflacja. Te środki wydawane na konsumpcję, napędzają gospodarkę. Dodatkowo rosnące zatrudnienie i wzrost wydajności pracy dobrze wróżą też perspektywom wzrostu gospodarczego. Można także zakładać, że intensywnie ruszą inwestycje unijne z bieżącej perspektywy finansowej, co może mieć znaczący wpływ na wzrost gospodarczy. Budownictwo, pomimo dobrych po raz pierwszy od 2015 roku dobrych wyników, wciąż nie może się w sposób trwały, mocno odbić, ale można mieć nadzieję, że pozytywny trend, który się zaznaczył w pierwszym kwartale 2017 roku będzie miał charakter trwały.

Budownictwo mieszkaniowe

Budownictwo mieszkaniowe w I kwartale 2017 roku kontynuowało swoją dobrą passę z poprzednich kwartałów, co ma bezpośrednie przełożenie na sytuację w branży instalacyjno-grzewczej. Wyższa niż w analogicznym okresie roku poprzedniego okazała się zarówno liczba mieszkań oddanych do użytkowania, jak i liczba inwestycji, na których budowę wydano pozwolenia oraz ilość mieszkań, których realizacje się rozpoczęły. Według danych podanych przez GUS, w I kwartale 2017 roku, wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym na budowę ponad 60,2 tys. mieszkań, co stanowi 42,8 % więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Pozytywne liczby dotyczą także liczby mieszkań które oddano do użytku i których budowę rozpoczęto. W tym okresie oddano do użytkowania ponad 40 tys. mieszkań, co stanowi o 7,8% więcej niż w I kwartale 2016 r. Wzrosła również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do ponad 44,2 tys. czyli o 28,9 % w porównaniu do analogicznego okresu 2016 roku.

Tradycyjnie, największy udział wynoszący ok. 50% w ogólnej liczbie mieszkań oddanych do użytkowania mieli inwestorzy indywidualni, którzy w I kwartale 2017 r. oddali do użytkowania ponad 20,3 tys. mieszkań, co jest o 7,7% więcej niż w I kwartale 2016 roku. W tej grupie inwestorów w porównaniu z I kwartałem 2016 r. odnotowano wzrost do ponad 24,4 tys. liczby mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym co stanowi o 32,3% więcej, wobec przyrostu w analogicznym okresie ubiegłego roku który wyniósł 9,1 %. W I kwartale 2017 roku, wzrosła również liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do ponad 19,8 tys. mieszkań, co stanowi wzrost o 19 %.

W I kwartale 2017 roku, deweloperzy oddali do użytkowania ponad 18,9 tys. mieszkań tj. o 9,4% więcej niż w analogicznym okresie 2016 r., kiedy notowano wzrost o 54,9%. Udział deweloperów wyniósł 47 % ogólnej liczby mieszkań oddanych do użytkowania. Deweloperzy uzyskali także pozwolenia na budowę ponad 33,1 tys. mieszkań, co stanowi o 54,8 % więcej niż w analogicznym okresie 2016 roku, kiedy notowano wzrost o 5,9%. W grupie deweloperów odnotowano w I kwartale 2017 roku także wzrost liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto, do ponad 23,1 tys., co stanowi wzrost o 40,7 % (wobec wzrostu w I kwartale 2016 roku o 0,5%).

Spółdzielnie mieszkaniowe w I kwartale 2017 r. oddały do użytkowania 569 mieszkań wobec 629 mieszkań przed rokiem co stanowi spadek o 9,5 %. Wzrosła również liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia - do 505 wobec 396 mieszkań w roku poprzednim co stanowi wzrost o

27,5 %. Spadła liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto – do 559 wobec 775 mieszkań przed rokiem co stanowi spadek na poziomie ok. 18 % .

Pozostali inwestorzy, czyli budownictwo komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe oddali do użytkowania w I kwartale 2017 r. łącznie 445 mieszkań wobec 569 mieszkań przed rokiem, co stanowi spadek o ok. 17,8% w porównaniu do podobnego okresu 2016 roku. W tej grupie inwestorów liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia wzrosła odpowiednio – do 1150 wobec 1149 przed rokiem co stanowi taki sam wynik, i których budowę rozpoczęto do 581, wobec 354 w roku poprzednim co daje ponad 51 % wzrost.

Jak widać po wynikach, praktycznie w każdej grupie inwestorów, którzy tradycyjnie ciągnęli rynek budownictwa mieszkaniowego sytuacja jest w dalszym ciągu niezła, daje się zauważyć pewne odbicie dynamiki wzrostu w prawie każdej kategorii realizacji inwestycji.

W pierwszych trzech miesiącach 2017 r. wzrost liczby mieszkań oddanych do użytkowania odnotowano w jedenastu województwach, w tym: w województwie małopolskim – o 18,8 %, pomorskim – o 30,6 %, wielkopolskim – o 41,8 %. Spadek liczby mieszkań oddanych do użytkowania w 2016 roku wystąpił w pięciu województwach, w tym: w województwie dolnośląskim o 19,1%, w województwie podkarpackim o 15,7%, województwie lubelskim o 7,3%. W województwie mazowieckim gdzie buduje się najwięcej mieszkań oddano do użytku o 3,7% więcej mieszkań niż w analogicznym okresie 2016 roku.

W I kwartale 2017 r. wzrost liczby mieszkań, na realizację których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym odnotowano w piętnastu województwach: największy w zachodniopomorskim znacznie ponad dwukrotnie, w warmińsko-mazurskim – prawie dwukrotnie i podobnie w podlaskim. Spadek o 43,3% liczby mieszkań w tej kategorii miał miejsce tylko w woj. opolskim. W woj. mazowieckim wydano o 44,1% więcej pozwoleń lub dokonano zgłoszeń z projektem budowlanym niż w analogicznym okresie 2016 roku.

Wzrost liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto w I kwartale 2017 r. odnotowano we wszystkich województwach: w tym największe w podlaskim – o ponad dwukrotnie, warmińsko-mazurskim – o 68,5 % i pomorskim – o 63,7 %. W województwie mazowieckim wzrost liczby mieszkań, na realizację których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia był na poziomie 16,2 % w porównaniu do analogicznego okresu 2016 roku.

Ogólne podsumowanie branży budowlanej w I kwartale 2017 r

Dzięki sprzyjającej pogodzie, w pierwszym kwartale 2017 roku mocno wystartowały zamówienia na prace remontowo-budowlane. W pierwszym kwartale 2017 roku pojawia się z miesiąca na miesiąc coraz więcej ogłoszeń na prace remontowo-budowlane dając dwucyfrową dynamikę miesiąc do miesiąca. Poziom przetargów budowlanych np. w lutym był zbliżony do wieloletniej średniej.

Z najnowszej analizy Euler Hermes, której podstawą tradycyjnie już są dane płynące z Monitora Sądowego i Gospodarczego, wynika, że I kwartale bieżącego roku bankructwo ogłosiły 29% więcej przedsiębiorstw w porównaniu do analogicznego okresu 2016 roku. Budownictwo znowu pomimo widocznych wzrostów sprzedaży znalazło się w niezbyt dobrej kondycji. Skala bankructw w I kwartale 2017 roku okazała się o 50% wyższa od zanotowanej rok wcześniej. Wśród hurtowników największe problemy dotknęły przede wszystkim dystrybutorów materiałów budowlanych. W branży przemysłowej bankrutują firmy zajmujące się produkcją na rzecz budownictwa, konsumenckich (w

tym żywnościowych) oraz wyrobów motoryzacyjnych i paliw. W branży budowlanej, pomimo pewnego odbicia w pierwszym kwartale 2017 roku, w dalszym ciągu wzrost rynku zbyt wolny i mały, by zrekomensować wszystkim firmom budowlanym brak zleceń i bieżących przychodów. Mniejsza w marcu 2017 roku liczba niewypłacalności firm budowlanych napawa pewnym optymizmem, jednak za wcześnie żeby stwierdzić, że jest to wynikiem wzrostu sprzedaży produkcji budowlanej, jaki miał miejsce w pierwszym kwartale 2017 roku. O ile w poprzednich miesiącach I kwartału upadały firmy małe, podwykonawcy nie tyle głównych, co raczej lokalnych kontraktów, to w marcu ogłaszano upadłości firm relatywnie większych, o obrotach kilkudziesięciu milionów PLN. Można się spodziewać, że obciążeniem finansowym, a zwłaszcza administracyjnym utrudnieniem dla podwykonawców w najbliższych miesiącach nadal będzie odwrócony VAT w budownictwie. Czas pokaże, czy przez firmy z czasem zostanie wypracowana w tym względzie jakaś praktyka, minimalizująca jego wpływ na finanse przedsiębiorstw (np. skróceniu ulegnie okres oczekiwania na zwrot nadpłaconego podatku). Potwierdza się widoczny problem hurtowni budowlanych który nie zmniejsza się - liczba niewypłacalności w tej grupie przedsiębiorców kształtuje się na poziomie roku ubiegłego) – mimo początku sezonu budowlanego i handlowego, większych obrotów dystrybutorów materiałów budowlanych, wskaźniki ich płynności finansowej nie poprawiły się wyraźnie.

Jak oceniany był rozwój rynku instalacyjno-grzewczego w Polsce w III kwartale 2016 roku?

Nowy rok rozpoczął się dużo bardziej pozytywnie niż poprzedni rok, z tendencją wzrostową. I kwartał 2017 roku w branży instalacyjno – grzewczej jest oceniany pozytywnie praktycznie przez wszystkich respondentów, którzy wskazywali na wzrosty na różnym poziomie w stosunku do I kwartału 2016 roku. W opinii rynku I kwartał 2017 był lepszy niż rok temu o ok. 5% niemniej jednak wzrost ten nie rozkładał się równomiernie na poszczególne miesiące. Wzrost 5% spowodowany głównie podwyżkami cen towarów. Niemniej jednak ostrożne podejście producentów do zmiany cen, może wskazywać na wciąż ograniczony potencjał rynku. Wydaje się także iż wpływ na ten wzrost miały inwestycje które rozpoczęły się w roku 2016. Oczywiście stopień wzrostów był zróżnicowany dla różnych grup towarowych. W niektórych z nich zanotowano także stagnację lub spadki, ale jest to raczej efekt trwającej od dłuższego czasu tendencji i zmian w stosowanych technologiach. W dalszym ciągu obserwuje się w hurtowniach instalacyjnych bardzo duży spadek sprzedaży OZE, w ostatnim kwartale szczególności pomp ciepła i w dalszym ciągu kolektorów słonecznych. Brak programów pomocowych dla indywidualnych inwestorów powodują mniejszy popyt na towary w wypadku ciepła z OZE. Dał się także zauważyć dalszy spadek w grupie kolektorów słonecznych, chociaż wydaje się że sytuacja się stabilizuje, co jest szansą na niedługie odbicie. Także w grupie pomp ciepła daje się zauważyć osłabienie dynamiki wzrostów, czy w wypadku dużej części grup produktów daje się zauważyć spadek. Brak jest aktualnie wsparcia do modernizacji ogrzewania, ale jest szansa w 2017 roku. Planowane jest dofinansowanie dla pomp ciepła 2017. Jest dużo większe zainteresowanie tym tematem, dlatego można się spodziewać, że dofinansowania będą mniejsze niż w zeszłym roku, ponieważ jest dużo więcej wniosków. SPIUG pracuje obecnie nad nową propozycją wsparcia dla kolektorów słonecznych, która będzie wkrótce, po przeprowadzeniu konsultacji w branży, przedstawione do NFOŚiGW oraz Ministerstwa Energi oraz Ministerstwa Rozwoju.

Z pewnością, wpływ na rynek instalacyjno-grzewczy miała sytuacja z powszechnym występowaniem smogu ostatniej zimy, która wcale nie była ciężka. Branża instalacyjno-grzewcza jest specyficzna, co widać, jak często w przeszłości pozytywne dane dla budownictwa mieszkaniowego nie znajdują w pełni przełożenia na wyniki tej branży. Tym razem ocena sytuacji w branży instalacyjno-grzewczej pokryła się z sytuacją, która od pewnego czasu panuje w budownictwie mieszkaniowym, chociaż należy pamiętać, że na dobry wynik miały wpływ także inne czynniki, takie jak np. wprowadzenie w życie rozporządzeń dotyczących dyrektywy ErP. Według zebranych opinii, I kwartał 2017 był zróżnicowany w zależności od miesiąca, oraz sprzedającego, tzn. producenta albo hurtowni instalacyjnej. Różnice polegały na ocenach przebiegu sprzedaży w ciągu poszczególnych miesięcy w ciągu kwartału. Było to związane z planowymi podwyżkami cen u producentów i tzw. zatowarowaniami po starych cenach przez dystrybutorów. W I kwartale 2017 można było zaobserwować zwiększony popyt na towary instalacyjno-grzewcze głównie ze względu na podwyżki cen. Największe podwyżki cen dotyczyły grzejników stalowych płytowych oraz mosiądzu. Klienci coraz częściej szukają dobrej jakości za przystępną cenę, ale są gotowi dołożyć do lepszego urządzenia, które będzie tańsze w całej eksploatacji, a nie tylko przy zakupie. Klienci coraz częściej pytają o ceny serwisu i części zamiennych. Coraz bardziej widoczna jest sprzedaż kotłów z dofinansowaniem, ale jest jeden problem, taki kotłowiec należy sprzedać doliczając 23% VAT, a nie razem z montażem doliczając 8% VAT. Gminy zazwyczaj stawiają tylko na dostawę, a klient końcowy musi sam znaleźć instalatora, a z tym bywa różnie.

Zwiększony ruch w branży daje się zauważyć, po umiarkowanych nastrojach w 2016 roku, teraz widać odbicie w inwestycjach indywidualnych. Na rynku w dalszym ciągu jest wyczekiwanie na poprawę nastrojów konsumentów. Długa zima spowolniła rozpoczęcie nowych inwestycji. Daje się zauważyć także niepewność przedsiębiorców względem nowych przepisów dot. podatku VAT względem podwykonawców (odwrotne obciążenie na usługi budowlane). Sporządzanych jest bardzo wiele ofert. Zdaniem wielu respondentów, marzec był rekordowym miesiącem w porównaniu do zeszłego roku. Co jest dobrym prognostykiem na przyszłe miesiące, bo pokazuje potencjał rynku – mimo pewnej nierównomierności sprzedaży w ciągu kwartału nie widać zastoju. Projektanci są także zajęci pracą i tworzą nowe opracowania, takie zachowania rynkowe nie zapowiadają bessy na rynku inwestycyjnym. Oczywiście z uwagi na porę roku gorzej wygląda sytuacja w sieciach zewnętrznych

Zapewne wielką pomocą przy sprzedaży kotłów jest cała afera antysmogowa, kampania prasowa zaczyna zmieniać myślenie na każdym szczeblu procesu decyzyjnego w inwestycjach zarówno globalnych jak i domowych. Tendencja powolnego spadku cen kotłów kondensacyjnych, wprowadzanie tanich kotłów inwestycyjnych, powoduje, iż urządzenia te są nabywane przez klientów ze znacznie skromniejszym portfelem, a programy gminne włączają w to osoby, które bez tych dotacji nigdy nie byłyby odbiorcami tego asortymentu. Wprowadzenie nowych dyrektyw ErP poniekąd ukierunkowało rynek urządzeń grzewczych w stronę techniki kondensacyjnej. Pojawiły się także głosy o wzrostach marży na sprzedaży wyrobów (szczególnie kotłów kondensacyjnych, pakietów), co byłoby ewenementem w skali ostatnich lat, jeżeli znalazłoby to szersze potwierdzenie w rynku. Z drugiej strony sygnalizowana jest ostra walka cenowa w grupie kotłów kondensacyjnych przy zamówieniach obiektowych dla deweloperów, co poszło w parze ze wzrostem sprzedaży kotłów kondensacyjnych dla tego typu inwestycji. Także w grupie pomp ciepła widać coraz ostrzejszą walkę cenową.

- a. Rekuperacja domowa – zauważalny wzrost sprzedaży.
- b. Zwiększone zainteresowanie kotłami kombi kondensacyjnymi.

Na pewno na pierwsze miejsce wysuwają się działania na rzecz ograniczania powstawania smogu. Który w dużej części jest powodowany przez tzw. niską emisję, czyli spalanie paliw niskiej jakości i śmieci w tzw. kotłach wielopaliwowych. Konsultowany był projekt rozporządzenia Ministerstwa Rozwoju dotyczący kotłów na paliwa stałe. SPIUG wystąpił w trakcie konsultacji z propozycjami rozwiązań dotyczących kotłów oraz paliw które byłyby w nich spalane. Pewną szansą dla rozwoju nowoczesnych urządzeń grzewczych może być antysmogowy program wsparcia wymiany kotłów, pod warunkiem że nie będzie dopuszczona wymiana jednych „śmieciuchów” na drugie takie same, tylko nowsze. Premier Morawiecki przedstawił swoją wizję na temat sposobów walki ze smogiem. Wizja jest warta tyle na ile można ją wdrożyć w życie, dlatego SPIUG przekazał do Ministerstwa Rozwoju konkretne rozwiązania dla poruszonych przez Premiera zagadnień. Dotyczyło to m.in. kwestii jakości paliw stałych, możliwości szerszego stosowania gazu jako czystego paliwa, wymogów dla kotłów na paliwa stałe, wsparcia dla ogrzewania elektrycznego w postaci niskiej taryfy na energię elektryczną na cele grzewcze, w tym także dla pomp ciepła. Wykorzystane nadwyżek szczytowych energii elektrycznej z OZE do celów grzewczych, oraz wykorzystania OZE, w tym kolektorów słonecznych i kotłów na biomasę do ogrzewania. W I kwartale 2017 roku, SPIUG przekazał także do decydentów propozycje zmian w przepisach dotyczących przeglądów okresowych urządzeń i instalacji grzewczych jako narzędzia do zwalczania smogu.

Jak kształtowała się sytuacja w wybranych grupach produktowych?

Pompy ciepła: Pompy ciepła: Wynik 4 kwartału 2016 roku wskazują na utrwalenie się tendencji osłabiania dynamiki wzrostów rynkowych w tej grupie produktowej. Przeważały opinie na temat stagnacji ewentualnie lekkich wzrostów. Nieco większe wzrosty dotyczyły pomp powietrze – woda. Należy pamiętać, że dotyczy to w dalszym ciągu stosunkowo niskiej jeszcze bazy wyjściowej. Niemniej jednak powodzenie tego rodzaju pomp bezpośrednio przekładało się na opinie na temat generalnego wzrostu tego rynku. Tymczasem w innych grupach pomp ciepła dały się zaznaczyć nawet dwucyfrowe spadki, czego nie rekompensował w pełni wzrost w grupie pomp powietrznych. W rezultacie, po uwzględnieniu całego wolumenu sprzedaży pomp ciepła w Polsce, daje pewną stagnację lub nawet lekki spadek sprzedaży tych urządzeń w całym I kwartale 2017 roku. Nie zmienia to postaci rzeczy, że nadal istnieje wzrost zainteresowania tymi urządzeniami, szczególnie do przygotowania ciepłej wody użytkowej. Przełożyło się to na pierwsze zjawiska walki cenowej, co wcześniej w wypadku pomp ciepła nie było aż tak zauważalne.

Kolektory słoneczne: W tej grupie towarowej, podobnie jak w poprzednich kwartałach br. utrzymała się ogólnie tendencja dużego spadku sprzedaży, co jest spowodowane ustaniem dotacji dla instalacji budowanych przez klientów indywidualnych, oraz ustawianiem wsparcia dla inwestycji publicznych w tym zakresie. Po dosyć drastycznych spadkach w poprzednim roku, dynamika spadków nieco osłabła, co daje nadzieję na ponowne odbicie się rynku kolektorów słonecznych. Do dystrybutorów i instalatorów sływa coraz więcej zapytań dotyczących ofert na tego typu instalacje. SPIUG przygotowuje obecnie propozycje nowego systemu wsparcia dla kolektorów słonecznych, który obok

indywidualnych instalacji grzewczych, wspierałby także wykorzystanie kolektorów słonecznych dla instalacji ciepła sieciowego.

Kotły gazowe wiszące:

Sytuacja w tej grupie produktowej jest konsekwencją obowiązującego od półtora roku regulacji prawne. Dał się zauważyć bardzo duży spadek sprzedaży konwencjonalnych z otwartą komorą spalania w stosunku do roku poprzedniego, co raczej nie powinno dziwić. Sprzedaż tych urządzeń się ustabilizowała i jest sporadyczna - dotyczy tylko wymian w uzasadnionych przypadkach. Sytuacja dla kotłów z otwartą komorą spalania jest stabilna z tendencją spadkową w przyszłości. Z drugiej strony widać bardzo duży wzrost sprzedaży kotłów kondensacyjnych. Natomiast ilościowo nadal kotły kondensacyjne nie są w stanie zrekompensować 1:1 ilości sprzedawanych w roku ubiegłym. W dalszym ciągu na rynku są zauważalne kotły semikondensacyjne i z tzw. przystawką, które z reguły są znaczni. Ogólnie, dla gazowych kotłów wiszących kondensacyjnych, pierwszy kwartał był bardzo dobry. Można przyjąć że przejmują rynek ze wzrostem na poziomie ok. 5-10% , nie mniej jednak zaobserwować można znaczny spadek cen na kotły w najtańszym segmencie tzw. kotłów inwestycyjnych.

Przepływowe podgrzewacze do wody: w tej grupie produktowej widoczna jest kontynuacja trwającej już dłuższego czasu wyraźnej tendencji spadkowej, która co prawda wyhamowała ale w I kwartale 2017 znowu skoczyła do poziomu ok. 10%, Panuje duża niepewność, co do przyszłości tego rynku w kontekście prowadzenia zapisów dyrektywy ErP w przyszłych latach. Producenci mają już przygotowane urządzenia kondensacyjne, lub semikondensacyjne żeby spełnić wymagania unijne, niemniej jednak cena tych urządzeń będzie z pewnością wyższa. Biorąc pod uwagę, że jest to rynek wymian, a klienci nie są osobami zamożnymi, może to wygenerować problem dla rynku i dla użytkowników, jeżeli nie będą przygotowane przez władze programy osłonowe, ponieważ podłączenie do sieci c.w.u nie wszędzie jest możliwe.

Gazowe i olejowe kotły stojące:

Sytuacja w grupie kotłów stojących gazowych i olejowych wygląda podobnie jak w wypadku kotłów wiszących. W kotłach gazowych praktycznie poza pojedynczymi sprzedażami ze starych zapasów magazynowych ustała sprzedaż kotłów konwencjonalnych. Daje się w dalszym ciągu także zauważyć poszukiwanie sprawdzonych urządzeń, głównie w celu modernizacji istniejących kotłowni.

Nieco inaczej wygląda sytuacja w wypadku kotłów olejowych. Taniejąca ropa spowodowała większe zainteresowanie kotłami na olej opałowy, co przełożyło się na niewielkie wzrosty rok do roku w I kwartale 2017.

Grzejniki:

Według zebranych ocen, w grupie produktowej grzejników stalowych I kwartał 2017 był bardzo różnicowany, w zależności od respondentów. Ogólnie przeważała tendencja o stabilnej sytuacji na rynku, ze wskazaniem na niewielkie wzrosty. Ale należy też odnotować opinie o wzrostach sprzedaży poprzez kanały dystrybucyjne do poziomu ok. 20% w wypadku grzejników stalowych i nawet 30% w wypadku grzejników aluminiowych, które przez wiele kwartałów wykazywały tendencje spadkową.

W wypadku grzejników stalowych w dalszym ciągu jest widoczna walka cenowa i pogłębienie rabatów w tej grupie produktowej pomimo wprowadzonych wzrostów cen.

Inne produkty:

W grupie pozostałych materiałów instalacyjno-grzewczych zanotowano także wzrosty. Jak zwykle w wypadku dość szerokiej reprezentacji pozostałych grup produktowych, rozbieżności w ocenach są dosyć duże – jednak większość praktycznie sygnalizowała wzrosty na poziomie 5- 10%. Zaznaczył się także wzrost zainteresowania ogrzewaniem podłogowym, w tym także do podłóg drewnianych. Także konsekwentnie wzrasta zainteresowanie instalacjami rekuperacyjnymi dla klientów indywidualnych.

Sytuacja w przypadku kotłów na paliwa stałe jest stabilna, wykazuje nawet tendencję wzrostową. W porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku można założyć wzrost sprzedaży o ok. 10%, a w odniesieniu do I kwartału 2015 wzrost wyniósł 42%. Dotyczy to w ogromnej części kotłów bardziej zaawansowanych technicznie. W związku z planowanym Rozporządzeniem regulującym ten segment rynku, nie można precyzyjnie określić tendencji sprzedaży w kolejnych miesiącach. W przypadku kotłów na paliwa stałe odnotowano wzrost sprzedaży RdR, wiąże się to z większym zainteresowaniem kotłami automatycznymi. W przypadku ww. kotłów jest to nawet ponad 50% w stosunku do 1Q2016 oraz dwukrotnie w stosunku do I kwartału 2015. W przypadku kotłów tradycyjnych zanotowano spadek sprzedaży w stosunku do I kwartału 2016 o ok. 5-10% oraz niewielki wzrost w porównaniu do I kwartału 2015 na poziomie 5 - 10% .

Według szacunków rynkowych , w I kwartale 2017 sprzedaż kotłów zasypowych stanowiła ok. 57%, co stanowi wyraźny sygnał zwiększającym się zainteresowaniem kotłami automatycznymi z udziałem ok. 43 %. Udział sprzedaży kotłów automatycznych w I kwartale 2017 wynosił bowiem 33 %, a w I kwartale 2015 - 29%.

Jest to związane ze wzrastającą świadomością społeczeństwa co do konieczności działań proekologicznych – ograniczenia emisji spalin i pyłów. W grupie pali stałych poważnie się dyskutuje o wprowadzeniu wymogu posiadania przez kotły tzw. V klasy czystości, co niestety nie będzie mogło być skonsumowane, jeżeli za tym nie pójdą odpowiednie regulacje co do jakości paliw. Także coraz większa jest świadomość wśród czołowych producentów kotłów na paliwa stałe o odejściu w niedalekiej perspektywie czasowej od węgla na rzecz biomasy – głównie peletu.

Podsumowanie:

Ogólnie można przyjąć, że I kwartał 2017 roku był dla branży instalacyjno-grzewczej w Polsce za udany. Ocena wzrostów całego rynku na poziomie 5 % wydaje się wysoka, jeżeli weźmiemy pod uwagę wahania jego potencjału w ostatnich latach oraz coraz bardziej widoczne problemy z finansowaniem i rozpoczynaniem inwestycji. Z pewnością, na niezły wynik, obok trwających już od dłuższego czasu pozytywnych tendencji w budownictwie mieszkaniowym miały wpływ inne czynniki, takie jak np. sprzyjające warunki pogodowe. Dużą niewiadomą będzie wynik pierwszego półrocza 2017 roku. Widoczne jest osłabienie na rynku urządzeń opartych na OZE, co jest wynikiem wygaszenia praktycznie wszelkiego wsparcia dla tego typu instalacji jako konsekwencji polityki

aktualnych decydentów. Równocześnie, opornie idzie wykorzystanie funduszy UE przeznaczonych na ten cel. Niemniej jednak dwie organizacje branżowe pracują nad inicjatywami które pozwoliłyby na takie czy inne wsparcie dla rozwoju wykorzystania ciepła z OZE. Pomimo wstępnych obaw, wprowadzenie nowych przepisów dot. VAT w budownictwie, może przyczynić się do ucywilizowania rynku sprzedaży urządzeń grzewczych przez Internet, a także poprawienia warunków dla uczciwej konkurencji między podmiotami działającymi w wykonawstwie instalacyjnym.

Raporty dotyczące oceny kwartalnej rynku instalacyjno-grzewczego będą dostępne na stronach internetowych Stowarzyszenia Producentów i Importerów Urządzeń Grzewczych (SPIUG):

[WWW.spiug.pl](http://www.spiug.pl).

Opracował: Janusz Starościk

Prezes Zarządu SPIUG

Warszawa, 04.05.2017